

Marek Mariusz Tytko

Poezja jaka jest - każdy widzi

Sztuka jaka jest - każdy widzi. Trawestacja ta doskonale oddaje niemożność napisania czegokolwiek o sztuce, co nie byłoby obwarowane setką przypisów i odnośników do dzieł uczonych filozofów, krytyków, artystów piszących o sztuce, próbujących uchwycić jej sens i sedno od kilku tysięcy lat. Mam dystans do tego, co piszę. Wielokrotnie definiowałem sztukę. Zeszyty z definicjami i opisami tematu, co to jest sztuka - liczą dziesiątki przeze mnie napisanych stron. Studia historii sztuki, jakie mam za sobą, oraz studiowanie filozofii predestynują mnie do zajęcia stanowiska zgoła racjonalnego. Ale przecież czuję się irracjonalistą, intuicjonistą i emanacjonistą zarazem. Ale przecież uważam się za wroga nr 1 postmodernizmu, więc czy jest jakieś wyjście z tak naszkicowanego stanowiska teoretycznego? Poetą jestem i nic, co boskie, nie jest mi obce. Poeta jest kamieniem, po którym toczy się strumień wieczności. Strumień nienazywalny szlifuje poetycki kamień filozoficzny, sprawia, że z kanciastych głazów stajemy się otoczakami, wygładzonymi przez czas, uładzonymi, poddanymi mocy absolutu. Żywioł wieczności czyni nas miękkimi, wrażliwymi na formę, na przesłanie z góry. Poeta jest tylko poetą. Poeta jest aż poetą: wolno mu wyrażać niewyraźne. Poezja jest sztuką zasugerowania świata, jakiego tu nie było, a jaki mógłby być. Poezja jest grą wirtuoza, który z ram świata chce osiągnąć poza. Poezja jest grą, ale grą na poważnie z Bogiem i ludźmi. Poezja jest oddechem róży w ogrodzie Pana Boga, jest wzlotem motyla ku słońcu i co najważniejsze - poezja nie znosi kłamstwa i fałszu uczuć. Dla każdego poezja jest tym, co chce w niej zobaczyć. Funkcje poezji nie dają się uchwycić w ramy jednego kanonu - dlatego może istnieć piękno. Piękno jakie jest - każdy widzi - niedefiniowalne i niedotykalne.

Marek Mariusz Tytko